

Katowice, dnia 25 maja 2023 r.

Prof. dr hab. Piotr Pinior
Instytut Nauk Prawnych
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Recenzja
rozprawy doktorskiej mgra Piotra Rysiaka
p.t. „Podział spółki przez wydzielenie”
przygotowanej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego pod
kierunkiem dra hab. Artura Nowackiego, prof. UW

1. Uzasadnienie wyboru tematu

Wybór tematu ocenić należy pozytywnie. W krajowej literaturze prawniczej istnieją wprawdzie monografie poświęcone podziałowi spółki, zauważyć jednak trzeba, że brak jest jak dotąd opracowania monograficznego, które w sposób kompleksowy przedstawiałoby problematykę podziału przez wydzielenie, w szczególności z uwagi na istotne zmiany stanu prawnego, jakie nastąpiły w tym zakresie. Nie ulega przy tym wątpliwości, że omawiana tematyka zasługuje na odrębne opracowanie nie tylko ze względów teoretycznych, ale przede wszystkim ze względów praktycznych, gdyż podział spółek znajduje zastosowanie jako jedna z często występujących form reorganizacji struktury przedsiębiorstwa spółki, co Autor też dokumentuje przykładami z praktyki. Zatem podjęcie tego tematu uznać należy za wartościowe i stanowiące wkład w naukę prawa handlowego w Polsce.

2. Konstrukcja pracy

Konstrukcja dysertacji jest przejrzysta. Praca doktorska składa się z wstępu, pięciu rozdziałów merytorycznych oraz wniosków końcowych. Całość pracy wraz z wykazem orzecznictwa, wykazem aktów prawnych oraz bibliografią obejmuje 237 stron.

Rozdział pierwszy (s. 17-37) zatytułowany został „Uwagi wprowadzające” zawiera omówienie pojęcia i celów podziału spółki oraz zestawienie źródeł prawa w tym zakresie w Polsce i ustawodawstwie unijnym. W rozdziale drugim p.t. „Skutki podziału przez wydzielenie” (s. 38-51), przedstawiono konstrukcję sukcesji uniwersalnej oraz aspekty podmiotowe podziału przez wydzielenie. Rozdział trzeci, zatytułowany „Sfinansowanie podziału przez wydzielenie” (s. 52-110), zawiera rozważania dotyczące zasad finansowego ujęcia podziału przez wydzielenie z uwzględnieniem poszczególnych pozycji bilansowych w ramach struktury funduszy własnych spółki. Kolejny rozdział „Odmienności procedury podziału przez wydzielenie względem procedury podziału przez rozdzielenie” (s. 111-185) poświęcony został szczegółowej analizie procedury podziału spółki biorąc pod uwagę odmienności w przypadku podziału przez wydzielenie. W rozdziale piątym (s. 186-219), zatytułowanym „Odmienności podziału przez wydzielenie w zakresie odpowiedzialności spółek uczestniczących w podziale” omówiono przesłanki odpowiedzialności spółek uczestniczących w podziale przez wydzielenie za zobowiązania spółki dzielonej, ze szczególnym uwzględnieniem zmian stanu prawnego, będących rezultatem wystąpienie rozbieżnych linii orzeczniczych Sądu Najwyższego w odniesieniu do odpowiedzialności spółki wydzielającej.

Jak już wskazano struktura pracy jest prawidłowa, dobór zagadnień w ramach poszczególnych rozdziałów uznać trzeba za prawidłowy, również zakres zagadnień omówionych w rozdziałach ocenić należy pozytywnie. Natomiast pewien niedosyt budzi lakoniczność wniosków końcowych.

3. Strona warsztatowa pracy

Od strony warsztatowej praca przygotowana została bardzo dobrze. Praca napisana jest w sposób czytelny, jasny i płynny. Na uwagę zasługuje zwięzły tok wywodów i syntetyczna prezentacja poszczególnych zagadnień. Bibliografia jest bardzo bogata, obejmuje 155 pozycji krajowych i 11 zagranicznych. W pracy wykorzystano także w dużym stopniu orzecznictwo sądowe (34 orzeczenia). Przypisy sporządzone zostały prawidłowo, zawarte są w nich nie tylko odniesienia do literatury, ale także uwagi merytoryczne, których zastosowanie powoduje, że główny wywód nie jest „zmacony” kwestiami wpadkowymi, natomiast zawarcie tych uwag w przypisach uznać należy ze wszech miar za zasadne (np. przypis 38, s. 24).

Pod względem językowym praca napisana została prawidłowo. Brak jest powtarzających się zwrotów, stosowane jest adekwatne słownictwo. Rozprawa napisana jest

5. Uwagi merytoryczne

Biorąc pod uwagę stronę merytoryczną recenzowanej dysertacji zaznaczyć należy, że zgadzam się z większością poglądów prezentowanych przez Autora, a zgłoszone przeze mnie poniżej uwagi mają zasadniczo polemiczny charakter.

W rozdziale pierwszym Autor w sposób prawidłowy wyodrębnił cechy szczególne podziału przez wydzielenie oraz cele dokonania podziału przez wydzielenie, a także specyfikę podziału na gruncie regulacji szczególnych, w tym prawa bankowego. Cieszyć może fakt, że rozdział ten nie zawiera powielenia wypowiedzi przedstawicieli doktryny, skupiając się wyłącznie na zagadnieniach istotnych z punktu widzenia postawionych tez badawczych, a w sprawach generalnych Autor zawiera liczne odesłania w przypisach do literatury przedmiotu. Natomiast zdarzają się fragmenty, z którymi nie można się zgodzić. Przykładowo Autor generalnie stwierdza, że podział przez wydzielenie wykazuje podobieństwo do połączenia spółek, ponieważ wskutek połączenia część majątku spółki dzielonej jest „łączona” z majątkiem spółki przejmującej lub nowo zawiązanej (s. 20). Oczywiście jest, że może tutaj chodzić wyłącznie o wydzielenie przez przejęcie, gdyż w przypadku utworzenia nowej spółki majątek spółki dzielonej staje się majątkiem nowej spółki i nie jest z niczym łączony.

Prawidłowo opisane zostały cele podziału przez wydzielenie, choć „wyjście wspólnika” ze spółki (s. 26) raczej nie będzie celem samym w sobie, a raczej konsekwencją podziału. (por. A. Radwan, *Ius dissidentium*, Granice konsensusu korporacyjnego i władzy większości w spółkach kapitałowych, Warszawa, 2016).

Odnosząc się do źródeł prawa, Autor omówił też kwestię odesłanie do „odpowiedniego” stosowania przepisów o podziale do wydzielenia. Oczywiście jest, że znaczna część przepisów o podziale jest stosowana wprost, jednak nie można twierdzić, że przepisy te nie ulegają modyfikacji, np. zmiana umowy spółki wydzielającej (o czym Autor też wspomina na s. 135), brzmienie przepisu art. 546 § 1 KSH w pierwotnym brzmieniu, czy też oznaczenie parytetu wymiany, kiedy do wymiany nie dochodzi, wskutek wykorzystania kapitałów własnych innych niż zakładowy w celu sfinansowania wydzielenia.

W rozdziale drugim dysertacji prawidłowo przedstawiono skutki podziału, choć może kwestie sukcesji cywilnoprawnej zostały omówione zbyt lakonicznie. Zgadzam się z poglądem wyrażonym na s. 43, w zakresie sukcesji administracyjnoprawnej. Zgadzam się też z uwagami dotyczącymi dopuszczalności podziału nieproporcjonalnego (s. 51), choć wskazać należy, że wynika to *a contrario*, z przepisu art. 538¹ § 2 KSH.

też dobrym językiem prawniczym. Zauważyć trzeba, że pod względem językowym praca napisana jest bardzo dobrze, incydentalnie znaleźć można jedynie drobne usterki interpunkcyjne czy literowe (np. s. 67, 110). Natomiast w niektórych przypadkach konieczne byłoby używanie słowa przepis (np. „w myśl art.”, s. 39, „zgodnie z art.” s. 83), skoro artykuł jest jedynie jednostką redakcyjną aktu prawnego.

4. Metody badawcze

W swojej pracy Doktorant posługuje się zasadniczo metodą dogmatyczną (formalno-dogmatyczną). Należy pozytywnie ocenić zastosowanie metody dogmatycznej, przeprowadzenie wywołu prawniczego, wykorzystanie dorobku literatury przedmiotu oraz orzecznictwa sądowego. Poglądy Autora są z reguły w sposób wyczerpujący uzasadnione. Podkreślić należy, że w większości zgadzam się z poglądami Autora, choć co do niektórych z nich mam zastrzeżenia, o czym szerzej w dalszej części recenzji. Niewątpliwie jednak zastosowanie metody dogmatycznej świadczy o należyтым przygotowaniu Doktoranta do samodzielnego prowadzenia badań naukowych.

Doktorant wykorzystuje też metodę prawoporównawczą, ze szczególnym uwzględnieniem prawa niemieckiego, a także po części francuskiego oraz wykorzystuje w ograniczonym zakresie odwołania do innych porządków prawnych. Zastosowanie tej metody ocenić należy bardzo dobrze, w tym decyzję o zamieszczeniu odniesień do literatury obcej w przypisach.

Autor posługuje się także metodą historyczną, przy czym czyni to w sposób adekwatny, kiedy jest to niezbędne do zobrazowania istotnych zmian stanu prawnego, mających wpływ na kształt instytucji podziału przez wydzielenie.

Na uwagę zasługuje też wykorzystanie praktycznych przykładów podziału przez wydzielenie w prawie polskim, co w sposób szeroki znalazło odzwierciedlenie w zakresie omawiania procedury podziału.

Podkreślić należy, że wstęp do pracy został bardzo dobrze skonstruowany, gdyż Autor nakreślił cel pracy badawczej, w tym uzasadnienie wyboru tematu, wskazuje cztery główne tezy badawcze, które następnie udowadnia w pracy. Wprawdzie nie zawarto we wprowadzeniu hipotezy badawczej, jednakże Autor rekompensuje to poprzez rzetelne odniesienie się do swoich tez badawczych.

W rozdziale trzecim Autor obszernie omawia zagadnienie sfinansowania podziału przez wydzielenie, gdzie w sposób wyczerpujący omawia możliwość sfinansowania wydzielenia z kapitału zakładowego i poszczególnych kapitałów własnych, będących w dyspozycji spółki dzielonej. Zasady dotyczące wykorzystania tych kapitałów zostały jasno wyartykułowane i podkreślić należy, że opisanie tych zagadnień wymagało od Doktoranta zgłębienia wiedzy z zakresu rachunkowości, co w oczywisty sposób zwiększa wartość rozważań zawartych w pracy. Jednakże nie sposób zauważyć, że niektóre wywody zostały oparte na błędnym w moim przekonaniu założeniu, że sfinansowanie wydzielenia jest konieczne z powodu dokonywania „wypłat” na rzecz wspólników, co Autor wskazuje od razu w definicji pojęcia „sfinansowanie podziału” (s. 52), czy konstrukcji przyjętego przez Autora „obowiązku sfinansowania wydzielenia” (s. 55). Autor stwierdza tam, że „przeniesienie części majątku spółki dzielonej na rzecz spółki przejmującej albo nowo zawiązanej następuje za zapłatą wynagrodzenia dla wspólników lub akcjonariuszy spółki dzielonej” (na marginesie w tym zdaniu powinna zostać użyta alternatywa rozłączna „albo”). Podobnie też Autor odwołuje się do pojęcia „wypłat” odnosząc się do swobody wyboru źródła sfinansowania (s. 67, 69).

Zdaje się uszło uwadze Doktoranta, że ta rzekoma „wyplata” nie jest wcale dla wspólników darmowa – mówiąc ogólnie w konwencji używanego przez Doktoranta pojęcia wypłat w recenzowanej pracy. Wskutek podziału przez wydzielenie dochodzi przecież do obniżenia kapitałów własnych spółki dzielonej, co też przekłada się na zmniejszenie wartości bilansowej udziałów albo akcji spółki dzielonej. Tym samym wartość bilansowa objętych udziałów lub akcji spółki przejmującej lub nowo zawiązanej powinna odpowiadać wartości o jaką obniżona zostanie wartość udziałów albo akcji spółki wydzielającej, będących w ich posiadaniu. Natomiast jeżeli źródłem sfinansowania wydzielenia są środki zgromadzone na kapitale zakładowym, to skutkiem przeniesienia części majątku na spółkę przejmującą lub nowo założoną będzie umorzenie udziałów albo akcji spółki dzielonej bądź obniżenie ich wartości nominalnej. Zatem trudno jest tutaj mówić o „wynagrodzeniu” czy „wypłatach” na rzecz wspólników spółki dzielonej.

Przyjęte założenie legło też zdaje się u podstaw rozważań dotyczących konsekwencji braku zachowania obowiązku sfinansowania podziału przez wydzielenie (s. 57-64), gdzie wprawdzie za prawidłowe uznać należy wywody dotyczące kompetencji sądu rejestrowego, dopuszczalności zaskarżenia uchwały o podziale oraz odpowiedzialności członków organów, natomiast brak jest rozpatrzenia odpowiedzialności biegłego za ustalenie parytetu wymiany, gdyż brak sfinansowania oznaczałby przyjęcie błędnego parytetu wymiany. Brak jest też

odniesienia się do potencjalnej niewypłacalności spółki, co ma istotne znaczenie w odniesieniu do spółek nowo tworzonych.

Pomimo powyższych zastrzeżeń rozważania Autora na temat dopuszczalnych źródeł sfinansowania wydzielenia są prawidłowe, podzielam m. in. pogląd o dopuszczalności wykorzystania agio na sfinansowanie wydzielenia (s. 78-82), kapitału zapasowego z części pochodzącej z syku (s. 83-86). Natomiast ze względu na przyjęte założenie o dokonywaniu „wypłat” dla wspólników, chybione są rozważania dotyczące stosowania przepisów art. 189 i 344 KSH (s. 76-77). Zgadzam się z poglądem o braku możliwości podziału spółki z kapitałami ujemnymi (s. 101-103). Natomiast wątpliwe jest dla mnie zastosowanie konstrukcji „braku sfinansowania” o jakiej pisze Autor w podrozdziale 3.9, wskazując przykład wydzielenia na spółkę przejmującą zobowiązania bez aktywów (s. 105), gdyż można podnieść, że jest to obejście przepisów o przejęciu długu, czyli należy odpowiedzieć na pytanie, czy wówczas w ogóle mamy do czynienia z instytucją podziału spółki.

W rozdziale czwartym zaprezentowano istotne rozważania dotyczące odmienności procedury przy podziale przez wydzielenie. Prawidłowo przedstawiono kwestie związane ze wskazaniem parytetu wymiany w planie podziału (s. 112), zasad przyznania udziałów lub akcji, w tym uwagi na temat dnia referencyjnego (s. 117-118), czy przyznawania uprawnień szczególnych (w szczególności interesujący jest pogląd o dopuszczalności przyznania tych praw przez spółkę wydzielającą, s. 123). Wątpliwy dla mnie jest natomiast pogląd o braku konieczności dołączania do planu podziału projektu zmiany umowy albo statutu spółki wydzielającej (s. 135).

Podzielam poglądy odnoszące się do sporządzenia sprawozdania zarządów, w tym o dopuszczalności zastosowania przepisu art. 538¹ § 2 KSH do podziału przez wydzielenie (139-140). Z częścią poglądów należy jednak polemizować, pomimo że Autor nie rozwija szerzej argumentacji w tym zakresie, powołując się na poglądy wyrażone w doktrynie, np. w kwestii powstania spółki nowo związanej w organizacji (s. 153, przypis 337), czy też obniżenia kapitału zakładowego nie stanowiącego zmiany umowy (s. 159, przypis 353). Swoją drogą zastanawiające jest, że w pracy pominięto kwestię wprowadzenia do ustawy przy podziale pojęcia spółki w organizacji w odniesieniu do spółki nowo tworzonej; szkoda, że Autor nie uzasadnił szerzej, kiedy i jak miałyby być dokonywane „indywidualne czynności wspólników i akcjonariuszy” prowadzące do powstania spółki w organizacji.

Zgodzić należy się z poglądem, że konieczne jest wprowadzenie do przepisów o spółce z o.o. analogicznej regulacji jak w spółce akcyjnej, wskazującej na stosowanie odrębnego sposobu obniżenia kapitału trakcie podziału przez wydzielenie (s. 161), gdyż jest to nie tylko

przykład niekonsekwencji ustawodawcy, ale też brak tego przepisu rodzi wiele komplikacji praktycznych. Natomiast nie przekonuje mnie argumentacja przewidująca wymóg zgody akcjonariusza na unicestwienie akcji w przypadku obniżenia kapitału zakładowego (s. 161), a wymóg taki nie wynika z ustawy. Podobnie, nie zgadzam się z wywodami o braku możliwości dokonania podziału przez wydzielenie w sytuacji, gdy spółka przejmująca posiada wszystkie udziały albo akcje spółki dzielonej, o czym wprost stanowi przepis art. 550¹ KSH, do którego Autor w pracy w ogóle się nie odniósł. Na marginesie na s. 165 wskazano, że kwestią dyskusyjną jest możliwość podziału spółki przez wydzielenie bez podwyższenia kapitału zakładowego „spółki dzielonej”, kiedy w istocie Autorowi chodzi o spółkę przejmującą. Zgadzam się jednak z wnioskiem Autora, że wobec braku szczegółowej regulacji w ustawie zasadne byłoby *de lege ferenda* wprowadzenie przepisu wprost stanowiącego o możliwości podziału bez podwyższeniu kapitału zakładowego spółki przejmującej (s. 169).

W rozdziale piątym przedstawione zostały rozważania dotyczące szczególnych zasad odpowiedzialności za zobowiązania spółki dzielonej przy podziale przez wydzielenie. Wartościowe są wywody Autora dotyczące konieczności ochrony wierzycieli przed tworzeniem centrum zobowiązań w spółce wydzielającej wskutek podziału (s. 190-194), w tym propozycja funkcjonalnej wykładni przepisu art. 546 § 1 KSH, w związku z koniecznością ochrony interesów wierzycieli spółki dzielonej za zobowiązania nie wydzielone wskutek podziału (s. 193) oraz zastosowanie w tym zakresie konstrukcji kumulatywnego przystąpienia do długu (s. 197). Zasadniczo podzielam poglądy Autora wyrażone w tym rozdziale. Nie do końca jednak przekonuje mnie argumentacja dotycząca ograniczonej odpowiedzialności spółki wydzielającej za zobowiązania przeniesione na spółkę przejmującą lub nowo zawiązaną do majątku „przypisanego spółce wydzielającej” w planie podziału (s. 212). Wbrew twierdzeniom Autora nie dochodzi moim zdaniem do przypisania majątku spółce wydzielającej w planie podziału, gdyż ten majątek pozostaje w spółce w spółce wydzielającej, a jedynie na spółki przejmujące lub nowo zawiązane przenoszony jest majątek spółki dzielonej. Rozumiem, że ma to służyć wytłumaczeniu koncepcji ograniczonej odpowiedzialności spółki dzielonej za zobowiązania przeniesione na spółki przejmujące lub nowo zawiązane (s. 212-214), jednakże oparcie tej koncepcji na „przypisaniu aktywów” w planie podziału spółce dzielonej nie znajduje oparcia w ustawie. Analogicznie argument o pokrzywdzeniu wspólników i akcjonariuszy spółki wydzielającej (s. 214) jest nieadekwatny, jeżeli zasadą jest proporcjonalne objęcie udziałów lub akcji w spółce przejmującej lub nowo zawiązanej, a ponadto uchwała o podziale podejmowana jest przez wspólników lub akcjonariuszy każdej ze spółek uczestniczących w podziale.

Rozważania te są niewątpliwie istotne z punktu widzenia ochrony interesów wierzycieli, jednakże mogą wywołać wątpliwości w dyskursie prawniczym.

Dokonując ostatecznej oceny recenzowanej rozprawy należy podkreślić następujące kwestie. Po pierwsze, temat został dobrze dobrany, z uwagi na brak szerszej analizy w tym względzie w literaturze przedmiotu oraz doniosłe znaczenie praktyczne. Po drugie, Doktorant wykazała się wiedzą z zakresu prawa handlowego, znajomością literatury przedmiotu i orzecznictwa sądowego, w tym również dorobku zagranicznego. Po trzecie, przeprowadzona analiza instytucji prawnej prawidłowo identyfikuje problemy stosowania przepisów o podziale przez wydzielenie.

6. Konkluzja

Mając na uwadze powyższe przyjąć należy, iż przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska **mgra Piotra Rysiaka p.t. „Podział spółki przez wydzielenie”**, stanowi **oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej a także potwierdza umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej**. Rozprawa ta spełnia kryteria określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2017.1789 t.j.) w zw. z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. 2018.1669) i może stanowić podstawę do podjęcia dalszych czynności w przewodzie doktorskim.

Prof. dr hab. Piotr Pinior

